

1. Papapgerapgetdown ! Znowu spotykamy się. To ja Karramba chyba a znacie już mnie. Zagorzały przeciwnik kokainy, marihuany, amfetaminy. To ja wam wciąż zapinam, że dragi zabijają. Bramy krainy śmierci przed wami otwierają. Tak rap kaznodzieja słuchajcie mnie wszyscy we mnie jedyna nadzieja, by oczyścić wasze mózgi wasze umysły dragi to ''szit'' bracia z nad Wisły . Pomyślcie co za palant nie zna się na modzie pewnie typ kolesia co nawija o pogodzie. W kościele krzyżem leczy nie pali i tak dalej Bullshit, Bullshit nie macie racji wcale . Byłem czarną owcą dla mojej rodziny ulica, mecze, mordobicia i zadymy. Problemy w szkole jak margines społeczny. Przytrzymany umysłowo dla niektórych niebezpieczny komisariat na komendzie bardzo dobrze poznałem. I zba wytrzeźwień 2,5 promila miałem .

Ref: No drugzz!...

2. Marihuany niejednokrotnie próbowałem, pamiętam jak dziś lat 16 wtedy miałem. To bardzo głupi wiek, wiem to z doświadczenia prawie każdy przypadek wymaga ostrego leczenia. Słodkie i wiotkie opaleni kolesie. Sex na tylnym siedzeniu w kradzionym mercedesie. Podwójna wpadka ciąża i stróża prawa tak po ''maryśce'' skończyła się ta zabawa. Niestety to głupota młodzieńczego wieku . Wina społeczeństwa nie znajdziesz na to leku. Jeśli masz 16 lat i takie środowisko... Sam wiele przeżyłem na własnej skórze jako jeden z niewielu w Krakowskiej subkulturze. Chciałem się oderwać, odbić w inną stronę pomyślałem sobie, że jeszcze nie wszystko stracone. Sam sobie dałem szansę na normalne życie zacząłem mieć zasady olałem dragi i picie. Poznałem kogoś kto mi pomógł, komu zależało i tak moje życie w końcu sensu nabrało!

Ref: No drugzz...

3. O boom Digi Ye Zapina rap kaznodzieja. Słuchajcie mnie wszyscy we mnie jedyna nadzieja żeby wam młodym ludziom przetłumaczyć maksymalnie, że naprawdę bardzo często kończy się fatalnie takie podejście do sprawy jakie miałem ja kiedy miałem 16-17 lat. Powiesz dobra, ale teraz czasy są zupełnie inne dragi to norma , a moje rady są dziecinne przecież co by powiedziała twoja dziewczyna gdybyś zamiast na jojta zaprosił ją do kina. Nastąpiła taka moda więc nie chcesz się wyłamać swojej dobrej pozycji wśród kumpli, nie chcesz złamać Bullshit Bullshit nie sugeruj się po słuchaj moich rad ja nie życzę ci źle.